

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Elżbieta Siergiej (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 663/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 o tyle, że:

a) **zasądzoną w punkcie 1 kwotę 40.276 zł podwyższa do kwoty 55.276 (pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 49.000 (czterdzieści dziewięć tysięcy) zł od 30.X.2013 r. i od kwoty 6.276 (sześciu tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć) zł od dnia 30.X.2014 r.,**

b) **w punkcie 3 kwotę 2.286,80 zł podwyższa do kwoty 3.085,83 (trzy tysiące osiemdziesiąt pięć 83/100) zł;**

II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;

III. **nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego 1.145,76 zł tytułem części kosztów sądowych za instancję odwoławczą;**

IV. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi za drugą instancję;

V. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VI. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku radcy prawnemu A. K. 2.700 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka Z. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 6 października 2012 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia zapłaty,
- odszkodowania w kwocie 23.125 złotych w związku z poniesionymi przez nią kosztami pogrzebu, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2014 roku do dnia zapłaty,
- odszkodowania w kwocie 30.000 złotych za znaczne pogorszenie wskutek śmierci męża jej sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia zapłaty
- zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych łączących ją ze zmarłym mężem, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz
- zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.276 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 27.724 złotych od dnia 30 października 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 12.552 złotych od dnia 30 października 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Białymstoku kwotę 2.286,80 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku pełnomocnikowi powódki kwotę 7.200 złotych podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 6 października 2012 roku D. D. (1) jadąc ubezpieczonym w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W. samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) w B., na ulicy (...), przekroczył dozwoloną prędkość i potrącił pieszego M. S. (1), który wkroczył na jezdnię w miejscu niedozwolonym, w odległości mniejszej niż 100 m od oznakowanego przejścia dla pieszych. Poszkodowany nie zachował szczególnej ostrożności, najprawdopodobniej nieuważnie obserwował sytuację na drodze i nie ustąpił pierwszeństwa dla nadjeżdżającego samochodu zmuszając kierującego do wykonania manewrów obronnych. Dla uniknięcia wypadku wystarczającym było powstrzymanie się przez M. S. (1) od wejścia na jezdnię.

Wezwana na miejsce wypadku karetka pogotowia przewiozła poszkodowanego do Kliniki (...) w B.. W szpitalu rozpoznano u niego stłuczenie mózgu, niewielkie ogniska ukrotocznionego stłuczenia w korze w prawej okolicy skroniowej i czołowej oraz inne obrażenia. Ponadto stwierdzono okularowy wylew krwawy w powiekach oka prawego i w spojówce gałki ocznej prawej, powierzchowne zranienie skóry głowy w okolicy potylicznej, drobne ogniska krwotoczne w obu okolicach płatów skroniowych i krwiak przymózgowy płata prawego skroniowego, wchłaniający się krwiak w prawym płacie czołowym. W trakcie hospitalizacji doszło do zatrzymania krążenia i oddechu, a chory został

zaintubowany. W dniu 27 października 2012 roku M. S. (1) został wypisany ze szpitala w stanie niskiej świadomości, z cewnikiem, z zaleceniem kontroli w (...) oraz rehabilitacji, a w dniu (...) zmarł. Powódka sprawiła mężowi pogrzeb zgodnie z przyjętymi zwyczajami. Poniosła koszty usługi duszpasterskiej, miejsca grzebalnego i zasypania grobu w kwocie 2.820 złotych, trumny z usługą pogrzebową w kwocie 3.745 złotych, obiadu po pogrzebie w kwocie 1.200 złotych, garnituru dla zmarłego w kwocie 400 złotych, nagrobka w kwocie 14.960 złotych. W dniu 29 września 2013 roku zgłosiła pozwanemu szkodę doznaną przez nią wskutek śmierci męża M. S. (2), ale pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za tę szkodę.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku w sprawie XV K 340/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał D. D. (1) winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k..

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Byli oni zgodnym i dobrym małżeństwem przez 55 lat. M. S. (1), mimo iż był starszy od powódki, cieszył się dobrym zdrowiem, troskliwie opiekował się żoną, wspierał, pomagał w utrzymaniu domu i załatwianiu spraw urzędowych. W domu naprawiał drobne sprzęty, pomagał żonie w czynnościach dnia codziennego. Przed wypadkiem otrzymywał emeryturę w kwocie 1.960 złotych miesięcznie, która była istotnym wkładem w domowy budżet małżonków S.. Przed śmiercią męża również powódka pobierała świadczenie emerytalne - w kwocie 1.400 złotych miesięcznie. Obecnie otrzymuje emeryturę w kwocie około 1.800 złotych miesięcznie. Ponosi opłaty za mieszkanie w kwocie 400 złotych miesięcznie, gaz i światło w kwotach po 50 złotych miesięcznie, za leki w kwocie około 100 złotych miesięcznie. Nie posiada oszczędności, gdyż wszystkie przeznaczyla na pogrzeb męża. Obecnie znacząco osłabła aktywność życiowa powódki oraz jej motywacja do przewycięzania niepowodzeń, a śmierć męża wciąż sprawia, że czuje się bezradna, opuszczona, smutna i samotna. Od sprawcy wypadku powódka otrzymała 1.000 złotych.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, albowiem, choć w oparciu o wyniki postępowania dowodowego nie można w sposób pewny ustalić przyczyny śmierci M. S. (1), niemniej prawdopodobieństwo urazowej przyczyny zgonu (jako skutku wypadku z dnia 6 października 2012 roku) jest większe niż przyczyny chorobowej. Mając zaś na uwadze, że jedną z przyczyn wypadku było zachowanie samego poszkodowanego, który wbrew przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 3 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - t. j. Dz. U. z 2005 roku, nr 108, poz. 908 ze zm.) wkroczył na jezdnię w miejscu niedozwolonym i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi, uznał, że dopuścił się on rażącego niedbalstwa o własne bezpieczeństwo na drodze. Jako osoba dorosła mąż powódki musiał zdawać sobie sprawę z możliwych skutków swojego postępowania. Pieszy uczestnik ruchu na drodze jest trudno zauważalny dla kierujących, nawet w świetle dnia, przez co łatwo może dojść do jego potrącenia. Kierujący pojazdem D. D. (1) z pewnością nie mógł spodziewać się przekraczającego w tym miejscu jezdnię pieszego i odpowiednio zareagować. W ocenie Sądu jednakże, kierujący również naruszył zasady poruszania się po drodze wynikające z Prawa o ruchu drogowym, a jego zachowanie było współprzyczyną wypadku. Z opinii biegłego wynikało, że gdyby D. D. (1) w czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie drogowe poruszał się z prędkością dozwoloną to uniknąłby wypadku i potrącenia pieszego, który zdażyłby zejść z toru ruchu. Tym samym D. D. (1) na podstawie art. 435 k.p.c. w zw. z art. 436 k.c. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 6 października 2012 roku.

Również pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia, w chwili wypadku bowiem samochód, którym poruszał się D. D. (1) objęty był zawartą z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odpowiedzialność ta znajduje potwierdzenie w art. 822 § 1 i 4 k.c., a także w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Odnosząc się do żądania powódki o zapłatę przez pozwanego przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża Sąd I instancji uznał, że żądanie to, co do zasady, zasługuje na uwzględnienie. M. S. (1) osiągał dochody w kwocie niespełna 2.000 złotych miesięcznie i dochody te wraz ze świadczeniem emerytalnym powódki zapewniały średni standard utrzymania małżonków. Przed śmiercią

M. S. (1) małżonkowie w znacznej części utrzymywali się z jego zarobków, zaś obecnie powódka otrzymuje jedynie o około 400 złotych wyższe świadczenie, niż przed jego śmiercią. W skali miesiąca powódce pozostaje więc odczuwalnie mniej pieniędzy, niż przed śmiercią męża, a standard jej życia był wyższy przed śmiercią męża, dzięki uzyskiwanym przez niego świadczeniom. Jednocześnie zmarły był dla powódki podporą w załatwianiu spraw urzędowych, czynności dnia codziennego, naprawie domowych sprzętów, wykonywaniu bieżących remontów. Powódka pozbawiona jego pomocy będzie sobie gorzej radzić z codziennymi obowiązkami. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że w chwili tragicznej śmierci męża powódka, podobnie jak on sam, była już w podeszłym wieku, i, że śmierć ta, jakkolwiek doprowadziła do obniżenia jej aktywności życiowej, to poza pozbawieniem dochodu w postaci drugiej emerytury, nie wpłynęła w żaden inny drastyczny sposób na jej sytuację majątkową oraz sytuację życiową. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci męża jest kwota 20.000 złotych.

Sąd I instancji uznał, że, co do zasady, na uwzględnienie zasługuje również żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 446 § 4 k.c.. Zaznaczył, że śmierć małżonka stanowi jedną z najbardziej dotkliwych krzywd i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Powódka w chwili tragicznej śmierci męża była z nim silnie emocjonalnie związana, kochała go i przeżyła z nim w zgodzie 55 lat, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Z uwagi na cechy charakteru i osobiste przymioty zmarłego wysoce prawdopodobne jest, że relacje między powódką, a jej mężem byłyby nadal prawidłowe, mąż odgrywałby nadal znaczącą rolę w życiu powódki, dostarczałby jej wsparcia emocjonalnego i opiekował się nią. W ocenie Sądu charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych.

Uwzględniając z kolei oparte na art. 446 § 1 k.c. żądanie zasądzenia od pozwanego odszkodowania za koszty pogrzebu Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym było zmniejszenie żądanej z tego tytułu kwoty do 12.552 zł wobec faktu, że nagrobek został przez powódkę zamówiony na trzy osoby.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych łączących powódkę ze zmarłym mężem wywodzonego z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.. Wskazał, że wypadek komunikacyjny, w wyniku którego zmarł mąż powódki, miał miejsce po 3 sierpnia 2008 r., tj. po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c., który stanowi podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową będącą skutkiem tego wypadku.

Przyznane powódce świadczenia należało, zdaniem Sądu Okręgowego, pomniejszyć o stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Odwołując się do poglądów doktryny i judykatury Sąd ten wskazał, że decyzja o zmniejszeniu zakresu obowiązku naprawienia szkody ze względu na ustalone przyczynienie się stanowi uprawnienie sądu w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c.. Podkreślił, że dla zaistnienia wypadku i rozmiaru szkody istotne znaczenie miało wtargnięcie M. S. (1) na jezdnię w miejscu niedozwolonym. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że jako osoba dorosła mógł i powinien on przewidywać możliwe następstwa takiego wtargnięcia w samym centrum, w ruchliwej części miasta, i zaskoczenia tym kierowcy. Postąpił on w sposób rażąco nieodpowiedni wystawiając swoje życie na niebezpieczeństwo. Zestawiając stopień zawinienia sprawcy, który prowadził pojazd z prędkością wyższą niż dozwolona z lekkomyślnością M. S. (1), Sąd uznał, że oba zachowania miały tę samą doniosłość i były w równym stopniu naganne, choć każde z innych przyczyn.

Z tych względów Sąd I instancji przyjął, że M. S. (1) przyczynił się do szkody w 50% i, w konsekwencji, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.276 złotych, stanowiącą 50% sumy uznanego za odpowiednie zadośćuczynienia, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz koszty pogrzebu męża, pomniejszona ponadto o 1.000 złotych uzyskanych przez powódkę bezpośrednio od sprawcy.

Powództwo w pozostałym zakresie Sąd ten oddalił jako zbyt daleko idące, orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., wskazując, że należą się one od 30 października 2013 roku. Kosztami sądowymi obciążył w części, na zasadzie art. 98 k.p.c., pozwanego, a jednocześnie, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania nimi

powódki w pozostałym zakresie. Nadto nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w kwocie 7.200 złotych, podwyższone o podatek od towarów i usług.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powódka zakwestionowała rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części oddalającej powództwo ponad kwotę 40.276 złotych. W złożonej apelacji zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) błędną wykładnię art. 362 k.c. prowadzącą do jego zastosowania, w sytuacji gdy w sprawie niniejszej pozwany nie wykazał, iż zaistniały przesłanki do jego zastosowania,

b) błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż ustalona przez Sąd I instancji kwota 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża M. S. (1), podczas gdy sumą odpowiednią winna być kwota 80.000 złotych,

c) błędną wykładnię art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż ustalona przez Sąd I instancji kwota 20.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania jest kwotą adekwatną do zakresu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci męża M. S. (1), podczas gdy sumą odpowiednią winna być kwota 30.000 złotych,

d) błędną wykładnię art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 12.552 złote tytułem poniesionych przez powódkę kosztów pogrzebu od dnia 30 października 2014 roku, w sytuacji gdy szkoda i jej zakres został zgłoszony pozwanemu w dniu 29 września 2013 roku, zaś trzydziestodniowy termin na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia upłynął w dniu (...), wobec sprecyzowania przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 roku, iż powódka domaga się zasądzenia kwoty 23.125 złotych tytułem poniesionych przez powódkę kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) niezastosowanie art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na aktach sprawy karnej, w tym w szczególności na dowodzie z opinii biegłego znajdującej się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. akt XV K 340/13, prowadzące do naruszenia zasady bezpośredniości i ustności procesu, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności,

b) niezastosowaniu art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie na dowodzie z dokumentu – opinii biegłego znajdującej się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. akt XV K 340/13, który to dowód nie został dopuszczony w sposób formalny,

c) z ostrożności procesowej - niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne ustalenie, iż zmarły mąż powódki M. S. (1) swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody aż w 50%, w sytuacji gdy zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie XV K 340/13, gdyby kierujący samochodem w czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie drogowe poruszał się z prędkością dozwoloną to uniknąłby wypadku i potrącenia pieszego.

Wskazując na powyższe powódka się zmiana zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 133.125 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 30.276 złotych, tj. co do 10.000 złotych zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej a ponadto obciążenie go kwotą 2.286,80 złotych tytułem kosztów sądowych zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie nadanie odpowiedniego znaczenia zeznaniom powódki, która podała, iż po śmierci męża M. S. (1) otrzymuje świadczenie w wysokości 1.800 złotych (w stosunku do kwoty 1.400 złotych otrzymywanej przed śmiercią męża) oraz ustalenie na tej podstawie, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, w sytuacji gdy budżet domowy małżonków S. wynosił 3.360 złotych, co w przeliczeniu per capita dawało kwotę 1.680 złotych, a obecnie powódka otrzymuje kwotę 1.800 złotych, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, iż sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w wyniku śmierci M. S. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy nie wykazano znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c.,

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie przy ustalaniu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki faktu, iż powódka w dniu śmierci męża miała 76 lat, która to okoliczność powinna mieć doniosłe znaczenie również przy ustalaniu okoliczności „znacznego osłabnięcia aktywności życiowej powódki”, jak również nieuwzględnienie wieku samego M. S. (1), który w dniu wypadku miał już ukończone 87 lat, a który to fakt powinien zostać również uwzględniony przez Sąd przy ustalaniu realnego do wieku zakresu pomocy i wsparcia świadczonych przez M. S. (1) na rzecz powódki oraz ich gospodarstwa domowego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami, ponowne rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji, a także o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe tylko uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego była w całości nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe, zgodne z zebraniem materiałem dowodowym i w istocie niesporne ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, nie w pełni jednak podzielając wyprowadzone na ich podstawie przez Sąd I instancji wnioski.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż M. S. (1) przyczynił się do wypadku komunikacyjnego z dnia 6 października 2012 roku, w wyniku którego zmarł. Powódka nie mogła skutecznie tego podważyć w drodze zarzutu uchybienia art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i naruszenia zasady bezpośredniości i ustności procesu, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności, czy też art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie się na znajdującej się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. XV K 340/13 opinii biegłego, pomimo niedopuszczenia tego dowodu w sposób formalny.

Skuteczne postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., jak i art. 236 k.p.c. wymaga spełnienia wymogów z art. 162 k.p.c., a mianowicie zwrócenia uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania oraz zawnioskowania wpisania zastrzeżenia w tym przedmiocie do protokołu. Niezgłoszenie zaś zastrzeżenia w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób powoduje, że strona traci prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że wchodzi w grę naruszenie przepisów postępowania, które sąd powinien wziąć

pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W tym przypadku Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie XV K 340/13 na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 roku w obecności pełnomocnika powódki, który nie zgłosił co do tego, w czasie i w sposób przewidziany w art. 162 k.p.c., zastrzeżenia, a powódka w apelacji nie podjęła nawet próby uprawdopodobnienia, że nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy. Dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie XV K 340/13, w której zresztą strona powodowa brała udział, nie jest zaś uchybieniem przepisom postępowania, które Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

Wobec powyższego powódka utraciła prawo powoływania się w postępowaniu apelacyjnym na uchybienia w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego, a podniesiony dopiero w apelacji zarzut w tym przedmiocie nie mógł odnieść skutku. Brak właściwej reakcji w odpowiednim czasie, zgodnie z regulacją z art. 162 k.p.c., obciąża w skutkach procesowych stronę. Istotą tej regulacji jest zapobieganie niełojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do tolerowania przez strony takich uchybień w toku danej instancji, a dopiero późniejsze wykorzystanie ich w środkach odwoławczych. Wprawdzie nad prawidłowością postępowania czuwa sąd, ale przy współdziałaniu zainteresowanych stron, które winny wykazywać we właściwym czasie inicjatywę w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia stwierdzonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienia sądowi niezwłocznego naprawienia błędu, czemu służy regulacja art. 162 k.p.c.. Prekluzja przewidziana w tym przepisie obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, także i te, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, w tym również w zakresie postępowania dowodowego.

Niezależnie od powyższego trzeba wskazać, że na przyczynienie się M. S. (1) do wypadku komunikacyjnego z dnia 6 października 2012 roku wskazują już same okoliczności zdarzenia, nie było bowiem sporu między stronami co do tego, że M. S. (1) przekraczał jezdnię poza oznakowanym przejściem dla pieszych, co znajduje potwierdzenie także w wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie XV K 340/13, którego kopię zawierają akta niniejszej sprawy. Oczywistym i niewymagającym dowodu jest zaś wniosek, że gdyby nie niespodziewane wtargnięcie M. S. (1) na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, do wypadku nie doszłoby.

Powódka nie podważyła również oceny Sądu Okręgowego co do zakresu przyczynienia się jej męża do wypadku, a przez to do powstania szkody również po jej stronie. W tym miejscu trzeba wskazać, że art. 233 § 1 k.p.c., który zdaniem skarżącej został przez tę ocenę Sądu I instancji naruszony, reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie wyprowadzonych wniosków, czy poczynionych ustaleń faktycznych. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem określonych w nim zasad, a prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Tymczasem powódka nietrafnie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wiąże z błędnym wnioskiem Sądu I instancji co do przyczynienia się M. S. (2) do wypadku w 50%.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, a wbrew stanowisku apelującej, stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie należało zaakceptować. Uwzględniona również przez ten Sąd okoliczność, że kierujący pojazdem D. D. (2) w dniu 6 października 2012 roku, w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, poruszał się z prędkością około 71 km/h, oraz konkluzja, że gdyby poruszał się z dozwoloną prędkością 50 km/h, to uniknąłby potrącenia pieszego, nie uzasadnia zmniejszenia przyjętego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się poszkodowanego. Skoro pomimo zaawansowanego wieku i doświadczenia życiowego, umiejętności przewidywania konsekwencji niewłaściwego zachowania na jezdni, przekraczał on jezdnię w ruchliwym rejonie miasta poza oznakowanym przejściem dla pieszych – równie oczywista i uzasadniona jest konstatacja, że gdyby nie jego lekkomyślne, naruszające obowiązujące pieszych przepisy ruchu drogowego zachowanie do krytycznego zdarzenia by nie doszło. Ocena Sądu I instancji, że doniosłość zachowań obu uczestników wypadku w powyższym kontekście jest jednakowa zasługuje zatem na aprobatę.

Przechodząc do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, przewidzianego w art. 446 § 4 k.c., należy na wstępie podkreślić, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w tej formie. Podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego,

że każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego dnia z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Suma przyznana z tego tytułu ma stanowić jedynie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagrodzić powinna cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć i, przynajmniej częściowo, przywrócić równowagę zachwianą na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że, z uwagi na taki jego charakter, zadośćuczynienie musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony także do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio powinna rzutować na jego umiarkowany wymiar, aby nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, a jednocześnie nie pozbawiało zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny należy również pamiętać, na co zresztą wskazał także Sąd Okręgowy, że na rozmiar tego rodzaju krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W nawiązaniu do tych kryteriów trzeba podkreślić, za Sądem Okręgowym, że M. S. (2) i powódkę łączyły bardzo bliskie więzi emocjonalne. Małżonkowie przeżyli z mężem 55 lat i powódka mogła zawsze liczyć na pomoc i wsparcie ze strony męża. M. S. (1) pomagał jej nie tylko w sprawach urzędowych, chodził z nią do lekarza, ale także wykonywał w domu drobne naprawy, pomagał w sprzątanii, czy gotowaniu. Cieszył się lepszym zdrowiem niż powódka i dlatego, pomimo, że był od niej starszy, także opiekował się nią w czasie choroby. Powódka niewątpliwie bardzo przeżyła śmierć męża i nadal się z nią nie pogodziła. Ma poczucie krzywdy, a pomimo, że ma dwoje dorosłych dzieci, czuje się samotna i zdana na siebie.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji że kwota 50.000 zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy doznanej przez powódkę na skutek tragicznej śmierci jej męża w wyniku czynu niedozwolonego. Nagła śmierć człowieka będącego najbliższą dla powódki osobą jest dla niej zdarzeniem, z którego skutkami niewątpliwie trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, niekiedy nawet niemożliwy do zakończenia. Natężenie przeżyć psychicznych najbliższych członków rodziny zależne jest od wielu czynników, których analizowanie na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy nie jest jednak konieczne. Obiektywnie bowiem krzywda żony po stracie męża, podobnie jak i krzywda dziecka po stracie rodzica jest jedną z dotkliwszych, jakich można doznać. Tymczasem Sąd Okręgowy uznając, że zadośćuczynienie powinno być ustalone na poziomie 50.000 zł, stwierdził to arbitralnie, nie wskazując żadnych przekonujących argumentów, które legły u podstaw jego decyzji. Sąd ten nie uwzględnił we właściwym stopniu wskazanych również w motywach jego rozstrzygnięcia kryteriów mających znaczenie dla określenia "odpowiedniego zadośćuczynienia". W ocenie zaś Sądu Apelacyjnego niespodziewana śmierć męża będącego przez ponad pół wieku zgodnego pożycia osobą powódce najbliższą, stanowiącą dla niej oparcie, w której pokładała ona również nadzieję na takie wsparcie w przyszłości, jest niewątpliwie ogromną stratą. Przyznane w związku z tym zadośćuczynienie powinno stanowić odpowiednią rekompensatę wszystkich negatywnych przeżyć powódki z tym związanych, w tym także możliwych do przewidzenia w przyszłości i z założenia nie może być niskie.

Sąd Apelacyjny aprobuje dostrzegalną w judykaturze tendencję do przyznawania tytułem zadośćuczynienia, w dążeniu do właściwej realizacji jego kompensacyjnej funkcji, kwot relatywnie wyższych, adekwatnych do obiektywnego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV CSK 112/14

niepubl.). W realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób byłoby wobec powyższego przyjąć, że funkcję tę spełniałaby we właściwy sposób kwota 50.000 zł..

Uznając apelację powódki w tej części za uzasadnioną, Sąd Apelacyjny doszedł więc do przekonania, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie na poziomie 50.000 zł jest zaniżone i, jako takie - nieodpowiednie w stopniu na tyle istotnym, że uzasadnia to ingerencję Sądu odwoławczego. W daleko większym zakresie wskazane wyżej kryteria uwzględnia zaś kwota żądana z tego tytułu przez powódkę w apelacji, które to żądanie należało uwzględnić i za podstawę wyrokowania, jako odpowiednie zadośćuczynienie uznać 80.000 zł.

Ani powódka, ani pozwany nie zdołali natomiast podważyć stanowiska Sądu I instancji, co do wysokości należnego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża, ustalonego przez ten Sąd na poziomie 20.000 złotych.

Obowiązujący art. 446 § 4 k.c. wyłącza przyjmowaną wcześniej, tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie interpretację, że na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają rekompensacie szkody majątkowe i niemajątkowe, które polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (por. wyroki Sądu Najwyższego dnia 9 marca 2007 roku, V CSK 459/06, LEX nr 277273; z dnia 24 października 2007 roku, IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008/3/86; z dnia 16 kwietnia 2008 roku, V CSK 544/07, LEX nr 424335; z dnia 16 października 2008 roku, III CSK 143/08, LEX nr 470015; G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 521 i n.). Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny powinno obecnie służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. Obejmuje ono jednak nie tylko niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c., ale też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Negatywne emocje związane ze śmiercią mogą bowiem powodować konieczność podjęcia przez najbliższego członka rodziny zmarłego stosownego leczenia uszczuplającego majątek tej osoby. Emocje te mogą też wywołać osłabienie aktywności życiowej i zmniejszenie osiąganych dotychczas zarobków. Wreszcie utrata najbliższej osoby może ograniczyć perspektywy życiowe w aspekcie materialnym. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega przy tym nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także szkody przysze, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Podkreślenia wymaga też, że określenie wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. należy do sądu, który z reguły nie ma możliwości dokładnego wyliczenia należnej z tego tytułu kwoty i, niejako z konieczności stosować może analogiczne rozwiązanie, jak przewidziane w art. 322 k.p.c., a więc zasądzić odpowiednią sumę, według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wykładnia celowościowa każe przyjmować, że jest to takie odszkodowanie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego wypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Powinno też przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03).

Przed śmiercią M. S. (1) on i powódka dysponowali dochodami w łącznej kwocie 3.360 złotych miesięcznie, a zatem na każdego z nich przypadało 1.680 złotych miesięcznie. Po śmierci męża powódka uzyskuje emeryturę w kwocie 1.800 złotych miesięcznie, a więc nieco więcej niż za jego życia. Z faktu tego nie sposób jednak – wbrew stanowisku pozwanego - wyprowadzić wniosku, że jej sytuacja życiowa nie uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka musi chociażby samodzielnie ponosić wszelkie opłaty i wydatki, podczas gdy wcześniej pokrywane one były ze wspólnych środków małżonków.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci męża – jak słusznie uznał Sąd I instancji - sprowadza się jednak głównie do obniżenia standardu materialnego, który wcześniej był niewątpliwie wyższy. Nie ma natomiast,

w świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, wystarczających podstaw do przyjęcia, że śmierć męża znacząco ograniczyła także perspektywy życiowe powódki w aspekcie materialnym. Z. S. już na długo przed wypadkiem była emerytką, jej aktywność nie była ukierunkowana na poprawę sytuacji materialnej, a także nie wykazała ona, aby śmierć męża spowodowała istotną zmianę na gorsze w tym zakresie.

Uwzględniając powyższe, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że kwota 20.000 złotych jest odpowiednim odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża.

Wobec tego, że, jak ustalono, M. S. (1) przyczynił się do szkody w 50%, zasadnym było, również zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiednie do stopnia przyczynienia obniżenie ustalonych wyżej świadczeń należnych jej od pozwanego ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Powódka winna zatem otrzymać tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwotę 40.000 złotych, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 10.000 złotych, zaś tytułem odszkodowania obejmującego koszty pogrzebu kwotę 6.276 złotych – łącznie 56.276 złotych. Poza sporem zaś było, że na poczet tej sumy należało zarachować kwotę 1.000 złotych wypłaconą już powódce bezpośrednio przez sprawcę wypadku. Ostatecznie zasądzeniu na jej rzecz podlegała więc kwota 55.276 złotych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w ramach którego powódka kwestionowała zasądzenie przez Sąd I instancji odsetek ustawowych od stanowiącej odszkodowanie za poniesione przez powódkę koszty pogrzebu jej męża kwoty 12.552 złotych dopiero od dnia 30 października 2014 roku, trzeba wskazać, że datę początkową odsetek należnych od uwzględnionej części tego roszczenia Sąd Okręgowy przyjął, zgodnie z żądaniem pozwu. W toku postępowania nie doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa o odsetki od kwoty dochodzonej z tytułu kosztów pogrzebu na okres wcześniejszy - od 30 października 2013 roku, jak tego domaga się apelacja. Skutku takiego nie wywołało, w szczególności, złożone na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 14 kwietnia 2015 roku, pod nieobecność strony pozwanej, ustne oświadczenie pełnomocnika powódki, zgodnie bowiem z art. 193 § 2¹ k.p.c. zmiana powództwa (z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne) może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, do którego odpowiednio stosuje się art. 187 k.p.c. określający wymogi, którym powinien odpowiadać pozew. Sąd I instancji nie mógł zatem zasądzić odsetek ustawowych od kwoty odszkodowania za poniesione przez powódkę koszty pogrzebu od dnia 30 października 2013 roku, gdyż, wbrew art. 321 § 1 k.p.c., byłoby to niedopuszczalne zasądzenie ponad żądanie.

Uszło natomiast uwadze Sądu Okręgowego, że odsetki ustawowe od dnia 30 października 2014 roku należało zasądzić powódce jedynie od kwoty 6.276 złotych, stanowiącej 50% ustalonych przez Sąd wydatków poniesionych w związku z pogrzebem męża powódki, gdyż tylko w takiej części, z uwagi na przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego M. S. (1) do powstania szkody zostały one na rzecz powódki zasądzone zaskarżonym wyrokiem.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie także w przedmiocie odsetek ustawowych, zasądzając je od dnia 30 października 2014 roku - od kwoty 6.276 złotych, a od pozostałych 49.000 złotych - od dnia 30 października 2013 roku.

Zmiana wyroku w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia obligowała Sąd Apelacyjny do zmiany orzeczenia także w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję, ostatecznie bowiem pozwany przegrał proces w około 27% i w takim stosunku - stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. - winien ponieść brakujące koszty sądowe, obejmujące opłatę od pozwu (10.157 złotych) i wydatki (1.272 złote). Z tego tytułu należało więc od niego pobrać na rzecz Skarbu Państwa 3.085,83 zł.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz oddalono apelację powódki w pozostałej części, zaś apelację pozwanego w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) w zw. z art. 100 zdanie

pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego, który swoją apelację przegrał w całości zaś apelację powódki częściowo, częścią nieuiszczonych kosztów sądowych za instancję odwoławczą. Uwzględniając natomiast charakter sprawy, a także trudną sytuację materialną powódki Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi za drugą instancję, a na podstawie art. 102 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w instancji odwoławczej orzeczono stosownie do § 15 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 z późn. zm.).

(...)